

KATOWICE BIELSKO-BIAŁA Kropla Życia

Szpiak ratuje życie jak krew

Szpiak nie jest jak serce, trzustka czy inny narząd. Szpiak jest jak krew. Można go komuś oddać i dalej żyć, jak gdyby nigdy nic. Na pomysł, by leczyć szpiakiem kostnym, lekarze wpadli już ponad sto lat temu



Urszula Jaworska była pierwszym pacjentem w Polsce, któremu przeszczepiono szpiak pobrany od obcego dawcy



Profesor Wiesław Jędrzejczak w 1984 roku wykonał pierwszą w Polsce transplantację szpiaku od spokrewnionego dawcy

Judyta Watoła

Pod koniec XIX wieku chorym z anemią zalecali spożywanie surowego szpiaku zwierzęcego.

Cztery lata po wojnie lekarze w Warszawie próbują pierwszych przeszczepów. Chorym na niedokrwistość podają dożylnie szpiak pobrany od krewnych. Przełomowy jest rok 1956.

W Nowym Jorku późniejszy noblista dr Donnell Thomas dokonuje pierwszego przeszczepu szpiaku od spokrewnionego dawcy. Dodatkowa seria naświetlań powoduje, że chory na białaczkę zdrowieje.

W Polsce pierwsza transplantacja odbywa się dopiero w 1984 roku. W Warszawie wykonuje ją prof. Wiesław Jędrzejczak. 13 lat później w katowickiej Klinice Hematologii po raz pierwszy w Polsce dochodzi do przeszczepu szpiaku pobranego od obcego dawcy. Biorca to 35-letnia tancerka z zespołu Sabat Urszula Jaworska z Warszawy.

Zostać dawcą szpiaku nie jest łatwo. Szpiak kostny jest siedliskiem mnóstwa komórek, w tym także tych, które bronią organizmowi przed bakteriami, wirusami i nowotworami.

Dlatego przeszczep szpiaku jest taki trudny - bo tak naprawdę przeszczepia się obcy układ odpornościowy, który z początku bierze organizm biorcy za wroga i atakuje go. Taka reakcja jest korzystna dla chorych na białaczkę, bo nowy szpiak szybko niszczy komórki nowotworowe, ale jeśli będzie zbyt silna, może nawet zagrazić życiu pacjenta.

Aby uniknąć takich powikłań, hematolodzy starają się jak najlepiej dobrać dawcę szpiaku. W tym celu badają jego antygeny HLA - złożoną z sześciu par cząstek „tablicę rejestracyjną”, która znajduje się na powierzchni prawie każdej komórki ludzkiego ciała.

Spśród tych sześciu par trzy mają największy wpływ na to, czy przeszczep się przyjmie, czy nie. Hematolodzy próbują więc znaleźć takiego dawcę, którego antygeny HLA są najbardziej podobne do antygenów biorcy.



Aby trafić do rejestru dawców szpiaku kostnego, wystarczy oddać krew

U rodzeństwa szansa na znalezienie dawcy wynosi 25 proc. Im dalsze pokrewieństwo, tym gorzej. W przypadku osób niespokrewnionych szanse wynoszą jeden do kilkudziesięciu lub kilkuset tysięcy

Najłatwiej o to u rodzeństwa - szansa na znalezienie dawcy wynosi tu 25 proc. Im dalsze pokrewieństwo, tym gorzej. W przypadku osób niespokrewnionych szanse wynoszą jeden do kilkudziesięciu lub kilkuset tysięcy. Dlaczego? Bo każdy z antygenów HLA może występować w tak wielu odmianach, że znalezienie dwóch niespokrewnionych osób o identycznych „tablicach rejestracyjnych” jest praktycznie niemożliwe. To dlatego tak bardzo ważne jest, by w banku dawców było jak najwięcej osób.

Leczenie chorego po przeszczepie obcego szpiaku jest jak balansowanie na linie. On sam ma zniszczony szpiak, czyli zniszczoną odporność. Przeszczep szpiaku to przeszczep obcego białka, a jednocześnie obcej odporności. Żeby organizm od tego wszystkiego „nie zgłupiał”, pacjentowi podaje się leki immunosupresyjne, upośledzające działanie układu odpornościowego.

Cały sens przeszczepu polega jednak na tym, by komórki obcego szpiaku zaczęły w końcu zwalczać komórki nowotworowe chorego.

Miliony litrów krwi ratują miliony chorych

Krew od najdawniejszych czasów była otaczana szacunkiem i w sposób szczególny absorbowała ludzką uwagę. Faraonowie, wodzowie i królowie stosowali lecznicze kąpiele z krwią.

Wielkim zwolennikiem krwiopustów był Francois Broussais, który na przełomie XVII i XVIII wieku zalecał przykładanie pijawek. Ta metoda leczenia cieszyła się taką popularnością, że w ciągu jednego roku sprowadzono do Francji 40 milionów pijawek.

Krew jest i zawsze była symbolem życia. Oddanie krwi jest największym dowodem ludzkiej solidarności i miłości. W wielu przypadkach jedynym ratunkiem zagrożonego życia. Jednorazowo pobiera się 450 ml krwi do pojemnika z płynem konserwującym, trwa to ok. 5-10 minut. Pierwsze przetoczenia były podejmowane w XVII w. Współczesne krwiodawstwo zapewnia bezpieczeństwo dawców i biorców. Krew pobiera fachowy personel zawsze przy użyciu sprzętu jednorazowego użytku.

Krew i jej składniki są potrzebne pacjentom 24 godziny na dobę przez 365 dni w roku.

Jedna jednostka oddanej krwi, czyli 450 mililitrów, może uratować życie trzem pacjentom.

Rocznie na świecie pobiera się ponad 48 milionów litrów krwi. Polscy krwiodawcy oddają 700 tysięcy litrów, z czego na Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przypada 50 tysięcy litrów. ☉

O czym należy pamiętać, oddając krew

Konieczne wyśpij się, bo oddając krew, powinieneś być wypoczęty.

Nie zapomnij dokumentu potwierdzającego tożsamość (dowód osobisty, prawo jazdy, paszport).

W dniu poprzedzającym oddanie krwi i w dniu oddania krwi wypij większą ilość płynów, wieczorem zjedz niezbyt tłusty posiłek.

Jeśli palisz papierosy, to ostatniego wypal, wychodząc z domu, a nie przed oddaniem krwi, ponieważ zawarte w papierosach substancje smoliste zagęszczają krew.

Nie przychodź do oddania krwi po spożyciu alkoholu lub innych środków zmieniających nastrój.

W dniu oddania krwi koniecznie zjedz lekkie śniadanie, wypij litr lekko osłodzonego napoju.

W czasie oddawania krwi zgłaszaj wszystkie objawy zmiany samopoczucia.

Po oddaniu krwi powinniśmy odpocząć, wypić pół litra płynu, unikać wysiłku i obciążania ręki, z której pobierana była krew. ☉

Z czasem więc trzeba odstawić immunosupresję i pozwolić nowemu szpiakowi zacząć działać. Cała sztuka polega na wyważeniu, kiedy i na ile pozwolić mu działać, a na ile go „hamować”.

Czasami nowego szpiaku „wyhamować” jednak się nie da. Wtedy zaczyna on walczyć z całym organizmem. To choroba nazywana „przeszczep przeciw gospodarzowi”. U 40 proc. pacjentów rozwija się w ciągu stu dni po przeszczepie. U 20 proc. - ma charakter przewlekły. ☉